

Sygn. akt IX Ga 329/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie IX Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Boratyński(spr.)

Sędziowie: SSO Monika Kazubińska - Kręcisz

SSO Elżbieta Jakubiec

Protokolant: Iwona Michalska

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2014 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko J. D. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Lublin – Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku z dnia 26 czerwca 2013 r.

sygn. akt VIII GC 1805/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego J. D. (1) na rzecz powoda J. B. kwotę 1200 złotych (tysiąc dwieście) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

sygn. akt IX Ga 329/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2013 roku Sąd Rejonowy Lublin - Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku, VIII Wydział Gospodarczy po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 czerwca 2013 roku w Ś., sprawy z powództwa J. B., przeciwko J. D. (2), o zapłatę zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14.688,31 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 7 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty (pkt I) oraz kwotę (...)

złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2400 złotych tytułem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika (pkt II) . W wyroku tym Sąd Rejonowy nakazał także ściągnąć od J. D. (2) na rzecz Skarbu Państwa – Kasa Sądu Rejonowego Lublin - Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku kwotę 2212 złotych tytułem wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt III) .

Jako uzasadnienie wyroku wskazano ,że w pozwie z dnia 10 sierpnia 2011 roku J. B. wniósł o zasądzenie od J. D. (2) kwoty 14.688,31 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 7 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie

kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu podniósł, iż w kwietniu 2010 roku zlecił przeciwnikowi naprawę koparki typu (...) (...), która z uwagi na brak siły podnoszenia łyżki z ładunkiem, nie nadawała się do użytku w ramach prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa. Pozwany przeprowadził stosowne czynności i wystawił fakturę VAT obejmującą wynagrodzenie za świadczoną usługę, które powód uiszczył. Po odbiorze koparki z zakładu, w czasie jej dalszego użytkowania ujawniły się te same wady pojazdu, a zatem powód kolejny raz przekazał koparkę do naprawy, którą pozwany ponownie przeprowadził. Pod koniec września J. D. (2) oświadczył, iż zakończył proces naprawy i zażądał dodatkowo kwoty 5.821,84 złotych. Powód zapłacił w całości wyżej wskazaną kwotę, jednakże koparka po raz kolejny okazała się w dalszym ciągu niesprawna, pomimo podjętych przez pozwanego prób usprawnienia pojazdu. Z uwagi na bezskuteczność działań dłużnika J. B. zakreślił kontrahentowi ostateczny termin zakończenia naprawy, wyznaczając termin do dnia 30 maja 2011 r., z zagrożeniem, że po jego upływie odstąpi od umowy i nie przyjmie naprawy. W toku dalszych rozmów J. D. (2) oświadczył, iż silnik ma pęknięty korpus przy wale oraz zniszczeniu uległy dwie panewki wału. Z uwagi na zaistniałą sytuację pismem z dnia 26 lipca 2011 r. J. B. złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy i zażądał zwrotu kwoty zapłaconej tytułem wynagrodzenia. Z tego względu pozwany nie wykonał swojego zobowiązania z należytą starannością co doprowadziło do powstania szkody w mieniu powoda. W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm przypisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska potwierdził, iż powód zlecił pozwanemu naprawę koparki (...) i w tym celu pozwany wysłał dwóch pracowników na miejsce postoju pojazdu, którzy stwierdzili wadliwą pracę silnika. J. B. utrzymywał, iż wał korbowy, pompa wtryskowa i wtryski były wyremontowane i z tego powodu zlecił naprawę głowicy tulei oraz tłoków i zażądał ograniczenia naprawy tylko do „górną” części komponentów silnika. Po przeprowadzeniu naprawy J. D. (2) wystawił fakturę wskazując w specyfikacji wykonane czynności. Wobec występowania w dalszym ciągu usterek pozwany na żądanie powoda dokonał naprawy instalacji hydraulicznej i części instalacji elektrycznej i z tego powodu ponownie wystawił fakturę na kwotę 5.821,84 złotych, które zostały opłacone przez kontrahenta. W grudniu 2010 r. J. B. ponownie zadzwonił do pozwanego oświadczać, iż koparka pracuje nieprawidłowo, więc pozwany diagnozował kolejne jej komponenty celem wykrycia przyczyny niesprawności. Z tego względu pojazd został zabrany do L. do zakładu naprawczego, gdzie zdemontowano silnik z udziałem rzeczoznawcy. W toku prac nie stwierdzono nieprawidłowości w wykonanych dotychczas naprawach, a wykryto pęknięcie bloku silnika i przetopienie podpory wału. Z uwagi na powyższą okoliczność strony ustaliły sposób dalszej naprawy po zakupie bloku silnika. Tym samym odstąpienie od umowy jest zdaniem pozwanego bezskuteczne, bowiem wykonywał on czynności zlecone przez J. B., wywiązując się z umowy, zgodnie z jej treścią.

Sąd Rejonowy ustalił, że strony są przedsiębiorcami. Powód J. B. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Usługi (...), natomiast pozwany J. D. (2) prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą J. D. (2) (...). W 2010 r. J. B. zwrócił się do swojego kolegi S. M., aby ten zdiagnozował usterki w koparce (...) (...) oraz podjął czynności w celu ich usunięcia, bowiem ta nie mogła podnosić urobku. S. M. po rozebraniu silnika stwierdził, iż cylinder i tłoki działają prawidłowo, a ponad to nie zauważył, aby blok silnika był pęknięty, wskazując jednocześnie właścicielowi, że układ hydrauliczny jest nieprawidłowy (dowód: zeznania świadka S. M., k. 102v -103). Z uwagi na fiasko działań znajomego, w czerwcu 2010 r. i ze względu na fakt, iż uszkodzenia maszyny uniemożliwiały korzystanie z niej J. B. zwrócił się za pośrednictwem poczty elektronicznej do J. D. (2) z ofertą przeprowadzenia naprawy koparki. W toku dalszych rozmów telefonicznych właściciel pojazdu zlecił kontrahentowi doprowadzenie koparki do stanu technicznego umożliwiającego uzyskanie prawidłowej mocy podnoszenia łyżki z ładunkiem. J. D. (2) zgodził się na przeprowadzenie naprawy i oświadczył, że dalsze czynności zostaną przeprowadzone po zdiagnozowaniu przyczyny nieprawidłowej pracy koparki, (zeznania T. H. k.101v102v, zeznania J. B. k.249v, 251-251v). Uszkodzona koparka znajdowała się w miejscowości O., dlatego J. D. (2) wysłał na miejsce postoju pojazdu swojego pracownika A. M., który dokonał analizy usterek w koparce. Ten, po przeprowadzeniu badania stwierdził, iż w układzie hydraulicznym nieprawidłowy był poziom ciśnienia sterownika niskiego dźwojstików, który wynosił 24, wobec normy określonej na 32 bary, zaś w pozostałym zakresie ustalił, iż układ hydrauliczny funkcjonował prawidłowo. W trakcie prób pracy koparki zauważono, iż maszyna po nabraniu pełnej łyżki urobku słabnie i silnik zaczyna zmniejszać prędkość obrotową aż do minimalnej, co powodowało jego zatrzymanie. Na tej podstawie przyjął, iż przyczyną takich nieprawidłowości jest wadliwa praca silnika i z tego powodu wykonawca zlecił zweryfikowanie pracy silnika kolejnemu pracownikowi P. K.. P. K. po dokonaniu badania na miejscu ustalił, iż silnik nie osiągał wymaganego ciśnienia oleju, co świadczyło o jego niesprawności, a z drugiej

strony potwierdził w jego ocenie prawidłową pracę układu hydraulicznego. Z tego powodu dokonał wstępnej naprawy koparki, wymieniając cylinder, głowicę, tłoki. Jednakże pomimo podjętych czynności koparka nadal nie działała prawidłowo. Wobec takich trudności J. D. (2) postanowił przewieźć pojazd do zakładu naprawczego w L., w celu przeprowadzenia naprawy silnika, przy czym na wyraźne zastrzeżenie J. B., z zakresu naprawy został wyłączony tzw. „dół silnika”, który według oświadczenia właściciela był wcześniej naprawiany, (zeznania S. M. k.103v, zeznania P. K. k.104v-106v, zeznania A. M. k.120-122) . Z tego względu, w ramach pierwszej naprawy silnika w koparce (...) zregenerowano „górną część silnika”: głowicę silnika, turbiny, wymieniono tuleje oraz tłoki wraz z pierścieniami oraz łożysko wentylatora (dowód: specyfikacja naprawy do faktury nr (...), k. 11 v). Za wykonaną pracę strony ustaliły wynagrodzenie w wysokości 8.866,47 złotych. Z tego tytułu J. D. (2) wystawił w dniu 24 sierpnia 2010 roku fakturę VAT z terminem płatności do dnia 31 sierpnia 2010 roku (dowód: faktura Vat nr (...) z dnia 24.08.2010 r.). Wykonawca po dokonaniu naprawy zapewniał, że koparka jest sprawna, jednakże maszyna nadal wykazywała te same nieprawidłowości w jej użytkowaniu. Na tej podstawie J. B. ponownie wezwał kontrahenta do przeprowadzenia naprawy koparki i w tym celu pojazd raz jeszcze został przewieziony do zakładu (...), który w tym wypadku dokonał naprawy: siłownika dolnego lewego, rozrusznika, instalacji elektrycznej oraz regeneracji pompy hydraulicznej. Za wykonaną pracę ustalono wynagrodzenie w wysokości 5.821,84 złotych określone w fakturze Vat nr (...) z dnia 4 października 2010 roku, które zamawiający zapłacił wraz z wynagrodzeniem za pierwszą naprawę (dowód: faktura Vat nr (...) z dnia 4.10.2010 r.). Po odebraniu koparki próbowano ją używać zgodnie z przeznaczeniem, jednakże nadal działała nieprawidłowo, a operator nie mógł podnieść urobku, (dowód: zeznania świadka T. H., k. 101v, 102 zeznania S. M. k.103-103v, zeznania P. K. k.104v-106v). W okresie zimowym 2010 roku J. B. kolejny raz powiadomił kontrahenta o występowaniu tych samych wad. Z tego względu J. D. (2) zlecił sprawdzenia pojazdu A. M., który po przybyciu na miejsce postoju stwierdził, że pojazd tuż po uruchomieniu wykonuje prace, które wcześniej uznano za niewykonalne, aczkolwiek po upływie 20 minut pracy silnika, kiedy temperatura oleju silnikowego wzrastała do 90 stopni, zaczynały ujawniać się te same objawy: obroty silnika osiągały wartości poniżej minimalnych zaś z układu wydechowego pojawiał się intensywny czarny dym. W następstwie powyższego stwierdził wadę silnika i potrzebę wymiany pompy hydraulicznej i pompy wtryskowej. Po dokonaniu wymiany komponentów objawy wadliwej pracy maszyny nie ustały, jedynie zmniejszyło się dymienie z układu wydechowego(dowód: zeznania świadka A. M., k. 121,121v). Z tego powodu koparka kolejny raz została przekazana do naprawy. Pomimo braku zgody właściciela pojazdu J. D. (2) pragnąc odnaleźć przyczynę niesprawności maszyny i polecił P. K. rozebranie dolnej części silnika. Po wykonaniu tej czynności stwierdził pęknięcie bloku silnika i zatarcie na panewkach (dowód: zeznania świadka P. K. k. 104v-106, zeznania świadka A. M., k. 121-121v, zeznania J. D. (2), k. 250 v). Z uwagi na to, iż maszyna nadal nie działała prawidłowo, pomimo wielokrotnych zapewnień składanych przez wykonawcę o sprawności pojazdu, pismem z dnia 17 maja 2011 roku J. B. wyznaczył wykonawcy ostateczny termin na dokonanie naprawy koparki do dnia 30 maja 2011 roku pod rygorem odstąpienia od umowy. Powyższe pismo J. D. (2) otrzymał dnia 18 maja 2011 roku (fakt bezsporny). Usterki maszyny nie zostały usunięte w wyznaczonym terminie i z tego powodu w piśmie z dnia 26 lipca 2011 roku zamawiający złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy, jednocześnie wzywając do zwrotu uiszczonego wynagrodzenia w wysokości 14.688,31 złotych. Pismo zostało nadane na adres wykonawcy tego samego dnia (k.9) .

W toku procesu strony podjęły ostateczną próbę usprawnienia koparki poprzez wymianę silnika. J. B. dostarczył inny silnik takiego samego typu, ale po jego wymianie przeprowadzonej przez J. D. (2) koparka nadal wykazywała wcześniejszą niesprawność (opinia Instytutu k. 164-186, 234v-236v). W dniu 12 maja 2012 roku nastąpiło wydanie koparki w obecności świadka T. H. oraz S. M., P. K.. Podczas odbioru koparki stwierdzono istniejące w koparce usterki: grzanie się oleju hydraulicznego, brak prawidłowej reakcji ruchu (dowód: protokół z dnia 12 maja 2012r., zeznania świadka: P. K., S. M. k. 104,

T. H. k. 102, opinia Instytutu k. 164-186, 234v-236v).

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów osobowych w postaci zeznań świadków: T. H. (k. 101v-102), S. M. (k. 102v - 104y), zeznań J. B. (k.249v, 251-251v) oraz częściowo P. K. (k. 104v - 106v), A. M. (k. 120 – 122) oraz na podstawie opinii Instytutu (...), Silników Spalinowych i Ekologii Wydziału Mechanicznego Politechniki L. (k. 164-186, 234v-236v) . Według Sądu I instancji zgromadzone w aktach sprawy dokumenty nie były kwestionowane przez strony ani nie budziły także zastrzeżeń tego Sądu co do ich prawdziwości. Sąd ten uznał także ,że mając na

względnie przedstawione przez strony twierdzenia, wyżej przedstawiony przebieg wydarzeń był pomiędzy stronami w znacznej części niesporny. Pozwany potwierdził, iż strony łączyła umowa, której przedmiotem była naprawa koparki. Jednakże sednem sporu pomiędzy stronami była treść umowy i sposób ukształtowania świadczenia wykonawcy. W tym zakresie Sąd oparł się o zeznania T. H. (k.101v-102v), na zeznaniach S. M. (k.102v-104v), J. B. (k.249v, 251-251v) na oraz piśmie J. D. (2) (k.34).

Uzasadniając powyższe twierdzenia Sąd Rejonowy wskazał, iż z uwagi na kontekst sprawy i przyczynę skontaktowania się J. B. z pozwanym, zupełnie niezrozumiałe są oświadczenia przyjmującego zlecenie, iż miał obowiązek wykonania tylko ściśle określonych czynności naprawczych. Sąd ten zwrócił uwagę na fakt, iż J. B. nie miał wiedzy o źródle niesprawności, a więc nie mógł wiążąco określać sposobu spełnienia świadczenia przez pozwanego. To J. D. (2), w tym celu wysłał swoich pracowników, a po przeprowadzonych przez nich czynnościach diagnostycznych przedstawił sposób w jaki będzie wykonywał naprawę. Nie mniej jednak oświadczenie to nie mogło kształtować treści zobowiązania, bowiem w tym zakresie strony osiągnęły już wiążące porozumienie, iż istotą jest usprawnienie koparki. Sąd I instancji podkreślił, iż powód nie dysponował takim poziomem wiedzy, inaczej zbędna byłaby mu pomoc kontrahenta, aby mógł zweryfikować zasadność podejmowanych działań przez J. D. (2). Stąd określenie przez pozwanego, iż przeprowadzi naprawę maszyny poprzez wymianę komponentów silnika nie mogło się spotkać z inną reakcją J. B., niż tylko zaakceptowanie takiego stanu rzeczy i ewentualnie w celu ograniczenia kosztów zawężenie zakresu do „górnej części” silnika, pomimo iż sam przedstawiał swoje podejrzenia o wadliwość układu hydraulicznego (zeznania T. H. k.102v). Wskazano, iż A. M. zebrał na miejscu wystarczającą informację (k.120v) o objawach wad maszyny oraz oświadczenie właściciela o wystarczającej sprawności silnika. Tym samym Sąd I instancji przyjął, iż czynności pozwanego miały doprowadzić do celu jakim było usunięcie niesprawności pojazdu jako całości, a nie jego elementów. Z tego względu podjęto także drugą próbę naprawy obejmującą już nie silnik a instalację elektryczną i hydrauliczną, zaś sposób naprawy w dalszym ciągu wybierany był przez J. D. (2), bowiem pierwotny rezultat nadal nie został osiągnięty. Brak jest podstaw do przyjęcia, iż J. B. był w takiej sytuacji gotowy do pokrywania kosztów wymiany kolejnych komponentów koparki, co nie przekładało się dla niego na żaden ekonomicznie weryfikowalny rezultat, ponieważ w dalszym ciągu posiadał on niesprawny pojazd. Wskazano nadto, że właśnie czynnik ekonomiczny na który powoływał się sam pozwany (k.250v) powodował, iż powód nie zamierzał po kolei wymieniać kolejnych elementów pojazdu, a jedynie przywrócić mu możliwość podnoszenia urobku, akceptując istnienie innych wad, nie uniemożliwiających jednak eksploatację (wycieki oleju, wadliwe silniki jazdy). Sytuację powyższą, w której J. D. (2) miał osiągnąć oznaczony rezultat należy odróżnić od innych rodzajów zobowiązań. W przypadku współpracy dwóch profesjonalnych zakładów naprawczych, gdzie jeden korzystałby z konkretnych usług drugiego (np. diagnostyka komputerowa silnika), można by było przyjąć założenie, iż świadczą wzajemnie usługi o ściśle określonej i wąskiej treści. Podobnie można by ocenić zlecenie przez powoda jedynie przeglądu koparki, w czasie którego wykryto by niesprawności silnika, którą w ramach takiego świadczenia została by usunięta. Jednakże w tym konkretnym przypadku powód był zainteresowany osiągnięciem oznaczonego rezultatu, o czym pozwany doskonale wiedział, a która to teza, poza argumentacją wyżej przedstawioną, znajduje dodatkowe potwierdzenie w treści jego własnej korespondencji (k.34), gdzie wskazał, iż zlecenie obejmowało „naprawę koparki (...)”. Z tego też powodu Sąd I instancji odmówił wiary zeznaniom pozwanego J. D. (2) w zakresie, w jakim podnosił, iż zlecenie obejmowało naprawę tylko określonych komponentów pojazdu. Wskazano także na oczywistą niespójność w jego zeznania z pozostałymi dowodowymi, bowiem pomimo, iż powód miał mu zlecić tylko sprawdzenie silnika, jego czynności objęły także instalację elektryczną i hydrauliczną (faktura k.12). Stąd w przypadku gdyby zlecenie miało być tylko objąć wymianę wadliwych komponentów silnika ograniczyłaby się do pierwszej naprawy. Powyższe okoliczności potwierdza co do zasady według Sądu Rejonowego przeprowadzona opinia Instytutu (...), Silników Spalinowych i Ekologii Wydziału Mechanicznego Politechniki L. (k. 164-186, 234v-236v.). Sąd zaaprobował jej główną tezę, jako pozostającą w oczywistej zgodności z pozostałą częścią materiału dowodowego i stanowiącą w zasadzie tylko kolejne potwierdzenie twierdzeń pozwu, iż pozwany dokonywał nieskutecznych czynności naprawczych, które nie doprowadziły do uzyskania sprawności koparki, który to efekt w zasadzie nie był kwestionowany. Ponadto opinia była przydatna do oceny zasadności i skuteczności podjętych przez strony czynności w trakcie procesu. Sąd nie miał podstaw do odrzucenia twierdzeń Instytutu w zakresie, w którym wskazuje, że niesprawność koparki przejawiała się w braku możliwości wykonywania złożonych ruchów układu roboczego oraz że istniał problem z

układem napędowym odpowiedzialnym za przemieszczanie się urządzenia. Jednakże opinia Instytutu nie mogła stanowić podstaw do ustalenia przyczyn wadliwej pracy koparki, gdyż nie zawiera kategoriycznych stwierdzeń, lecz wskazywała jedynie na prawdopodobną przyczynę niesprawności koparki w postaci nieprawidłowego działania układu hydraulicznego. S. wniosków i stawianie twierdzeń tylko z prawdopodobieństwem ich pozytywnego zweryfikowania uniemożliwiało pełne wykorzystanie tego dowodu. Mając jednak na względzie poziom wiedzy osób biorących udział w tworzeniu opinii, potwierdzony w sposób formalny, przeprowadzenie oględzin w sprawie i dokładną analizę materiału dowodowego, brak jest podstaw do odrzucenia głównych konkluzji zawartych w opinii.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest zasadne i zasługuje w całości na uwzględnienie. Jego zdaniem z ustalonego stanu faktycznego jednoznacznie wynika, że strony wiązała umowa, której przedmiotem była naprawa koparki (...), aby usunąć niesprawność w postaci niemożliwości podnoszenia łyżki z urobkiem. Mając na uwadze, iż zlecający naprawy był zainteresowany wyłącznie osiągnięciem określonego rezultatu, stosunek prawny istniejący między stronami należało zakwalifikować jako umowę o dzieło. Tym samym, zgodnie z treścią art. 627 k.c. w ramach łączącego strony kontraktu, przyjmujący zamówienie był zobowiązany do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Stąd J. D. (2) był zobowiązany do usunięcia niesprawności koparki, aby mogła podnosić urobek i służyć powodowi w prowadzeniu działalności gospodarczej. Z tego względu, uwzględniając zarówno nieskuteczne próby podejmowane przed złożeniem oświadczenia o odstąpieniu od umowy, jak i w toku procesu, umowa nie została wykonana przez pozwanego, gdyż nie został osiągnięty jej główny cel - skuteczna naprawa koparki. Niewątpliwie pozwany dokonał szeregu prac, które spowodowały ulepszenie parametrów pracy koparki, jednakże czynności te nie doprowadziły do wykonania umowy zgodnie z treścią zobowiązania, a maszyna do czasu wydania wyroku nie została przywrócona do stanu umożliwiającego normalne z niej korzystanie w przedsiębiorstwie powoda.

W ocenie Sądu Rejonowego pozwany nie dołożył należytej staranności przy wykonywaniu umowy, bowiem nie wykrył i nie usunął istotnej wady, pomimo posiadania wiedzy i doświadczenia. Należyta staranność pozwanego w wykonaniu umowy o dzieło należy oceniać przez pryzmat art. 355 § 2 k.c. a więc uwzględniając zawodowy charakter prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Pozwany prowadząc działalność gospodarczą w zakresie napraw maszyn budowlanych, powinien bądź ustalić przyczynę niedziałania koparki, bądź odmówić przyjęcia takiego zlecenia, wobec braku wiedzy lub możliwości technicznych usunięcia wady. Tak więc dopiero po kategoriycznym zweryfikowaniu usterki miał obowiązek podjąć czynności w celu jej usunięcia, nie narażając kontrahenta na inne wydatki, niż te ściśle związane z treścią zobowiązania. W niniejszej sprawie pozwany przed rozpoczęciem naprawy koparki nie ustalił prawidłowo źródła niesprawności, a podjęte przez niego działania pozwanego doprowadziły do wygenerowania dodatkowych kosztów dla powoda, które w żadnym stopniu nie uniemożliwiły osiągnięcia celu zakreślonego w umowie. Mając na względzie przebieg wydarzeń przyjąć należy, iż wykonawca, będący profesjonalistą poszukiwał usterek w koparce metodą prób i błędów, nie mając w ogóle wiedzy do czasu wydania wyroku, jaka była przyczyna niesprawności koparki. Poza sporem według Sądu I instancji pozostawała kwestia, iż diagnoza usterek w koparce należała do pozwanego jako profesjonalisty posiadającego wykwalifikowanych pracowników do naprawy takiego typu pojazdów, co oznacza, że klient nie mógł sugerować wykonawcy sposobu naprawienia dzieła, chyba że taka byłaby treść umowy. Wykonawca powinien samodzielnie ustalić przyczynę wadliwego działania koparki, zaś aprobowanie jego działania przez właściciela pojazdu, które wynikało z usprawiedliwionego zaufania do niego jako profesjonalisty, nie zwalniało go od odpowiedzialności za osiągnięcie rezultatu. Wskazano wreszcie, że z ustalonego stanu faktycznego wynika, że powód aprobował poszczególne czynności i tym samym wydatki jakie były z tym związane, jednakże jego zachowanie było uzasadnione zaufaniem wynikającym z faktu powierzenia naprawy profesjonalnemu zakładowi naprawczemu, co nie może budzić żadnych wątpliwości. Tym samym wobec poniesienia znacznych już kosztów i braku rezultatu podejmowanych czynności, oraz faktu, iż maszyna była wykorzystywana w ramach prowadzenia działalności gospodarczej, zaś jej przestój musiał generować określone straty, był on uprawniony do skorzystania z ustawowego prawa do odstąpienia od umowy. Powód wielokrotnie sygnalizował pozwanemu wadę w urządzeniu polegającą na niemożliwości podnoszenia łyżki z urobkiem oraz nieskuteczność dokonywanych napraw. Mimo kilkukrotnego pozostawienia maszyny u pozwanego nie zdołał usunąć wady, ani nawet ustalić realną przyczynę jej występowania. Z tego powodu zamawiający skierował do pozwanego pismo, w którym wyznaczył mu dodatkowy termin na spełnienie świadczenia tj. dnia 30 maja 2011 roku, pod rygorem odstąpienia od umowy, co miało swoją podstawę w treści art. 491

§ 1 k.c. W toku dodatkowego terminu jaki wyznaczył przeciwnikowi J. B., J. D. (2) nie usunął niesprawności, a jedynie poinformował powoda o kolejnej wadzie, której usunięcie (wymiana silnika) również nie przywróciło sprawności koparce. W takim stanie J. B. był uprawniony do złożenia oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy pismem z dnia 26 lipca 2011 roku, zaś skorzystanie z takiego uprawnienia niweczyło skutki zawarcia umowy i zobowiązywało strony do zwrotu otrzymanych świadczeń art. 491 § 1 k.c. w zw. z art. 494 k.c. Tym samym powód był uprawniony do żądania zapłaty kwoty uiszczonej tytułem wynagrodzenia za wykonane prace, która była obchodzona przedmiotowym pozwem.

Roszczenie w zakresie odsetek miało w ocenie Sądu I instancji swoje uzasadnienie w treści art. 491 § 1 k.c. Jak wynika z okoliczności sprawy, w piśmie z dnia 26 lipca 2011 roku powód złożył pozwanemu oświadczenie o odstąpieniu od umowy o dzieło. Pismo zostało nadane na adres pozwanego tego samego dnia. Z tego względu Sąd zgodnie z żądaniem powoda zawartym w pozwie zasądził odsetki ustawowe od należności głównej od dnia 7 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty, co nie było kwestionowanej przez pozwanego w toku procesu.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje swoje oparcie w treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Wobec treści wyroku przyjęto, że powód wygrał proces w całości, a tym samym przysługiwał mu zwrot poniesionych kosztów. Zgodnie z treścią akt sprawy powód uiścił opłatę od pozwu w kwocie 735,00 złotych (k.5), dodatkowo wniósł opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnictwa radcy prawnemu (k.6,57), zaś wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym, zgodnie z treścią § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) wynosiło 2.400,00 złotych. Ponadto powód poniósł wydatki na poczet kosztów wynagrodzenia Instytutu (...), Silników Spalinowych i Ekologii Wydziału Mechanicznego Politechniki L. w wysokości 3.000,00 złotych (k. 133). Z tego względu Sąd zasądził na rzecz powoda sumę powyższych wartości, to jest 6.169,00 złotych.

Na podstawie art. 83 ust. 2 oraz 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90 póź. 594 ze zm.) w związku z wyżej wskazanymi przepisami, Sąd I instancji nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.212,00 złotych tymczasowo wyłożoną ze środków budżetowych na wynagrodzenie Instytutu (...), Silników Spalinowych i Ekologii Wydziału Mechanicznego Politechniki L..

Przedmiotowe rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie zawartym w pkt I, II i pkt III wyroku tj. w całości zostało zaskarżone przez pozwanego we wniesionej apelacji. W zaskarżonym zakresie skarżący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez oddalenie powództwa;
- zmianę zaskarżonego wyroku w pkt II poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za postępowanie przed Sądem I Instancji w wysokości ustalonej wg norma przewidzianych;
- zmianę zaskarżonego wyroku w pkt III poprzez obciążenie pozwanego pokrycia wydatków ponoszonych przez Skarb Państwa w toku postępowania przed Sądem I Instancji. Skarżący wniósł ponadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za II instancję.

Zaskarżonemu wyrokowi strona pozwana jako apelujący zarzucił:

- brak dokonania wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego (naruszenie art. 233 k.p.c.), co doprowadziło do naruszenia przepisów prawa materialnego poprzez:

1/przyjęcie, iż strony zawarły umowę o dzieło w sytuacji gdy strony zawierały szereg umów, przedmiotem których było staranne działalnictwo pozwanego (naruszenie art. 627 k.c.);

2/ brak zastosowania do oceny zachowania powoda w toku czynności naprawczych dotyczących koparki (...) przeprowadzanych przez pozwanego obowiązku działania ze szczególną starannością wymaganą od profesjonalisty, co narusza art. 355 par. 2 k.c. ;

3/ brak uwzględnienia okoliczności, w jakich zostało złożone oświadczenie zawarte w piśmie powoda z dnia 26 lipca 2011 r. o odstąpieniu od umowy - było to oświadczenie złożone dla pozorów, bez podstaw faktycznych i prawnych, a jego celem było uniknięcie odpowiedzialności powoda za składanie pozwanemu niezgodnych ze stanem faktycznych oświadczeń i zapewnień co do stanu sprawności koparki (...), co narusza art. 84 par. 1 k.c. ;

4/ nawet gdyby przyjąć, iż strony zawarły umowę o dzieło przedmiotem której było usunięcie niesprawności w postaci niemożności podnoszenia łyżki z urobkiem, to powód przyczynił się do braku osiągnięcia ustalonego rezultatu poprzez zapewnianie o sprawności „dołu” silnika koparki, a następnie po wymianie silnika uniemożliwił regulacje mechanizmów koparki a powyższa okoliczność nie została uwzględniona, co narusza art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie ;

5/ brak udowodnienia przez powoda, iż działania pozwanego były nieskuteczne, i w związku z tym nawet przy założeniu zawarcia pomiędzy umowy o dzieło wg ustaleń Sądu I Instancji powód nie nabył prawa do odstąpienia umowy, co narusza art. 6 k.c.

Na terminie rozprawy w dniu 20 marca 2014 r. pełnomocnik pozwanego podtrzymał zarzuty zawarte w apelacji oraz jej wnioski zaś pełnomocnik strony powodowej wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego .

Sąd Okręgowy Sąd Gospodarczy w Lublinie rozpoznając przedmiotową apelację ustalił i zważył co następuje :

Przed odniesieniem się do poszczególnych zarzutów zawartych we wniesionej apelacji na wstępie należy także podkreślić, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego sąd drugiej instancji, jako sąd orzekający merytorycznie, powinien dokonać samodzielnej oceny wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji i poczynić własne ustalenia faktyczne. Sąd ten może tym samym dokonywać ustaleń faktycznych sprzecznych z ustaleniami stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku, nawet na podstawie dowodów przeprowadzonych wyłącznie w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego. Musi jednak w swojej działalności harmonizować ogólne (art. 227-315 k.p.c.) i szczególne (art. 381-382 k.p.c.) reguły postępowania dowodowego. Dokonanie przez sąd drugiej instancji odmiennych ustaleń bez przeprowadzania dodatkowych dowodów jest dopuszczalne i uzasadnione w szczególności wtedy, gdy dowody te mają jednoznaczną wymowę, a ocena sądu pierwszej instancji jest oczywiście błędna. Niezbędne jest wykazanie w czym tkwi wadliwość stanowiska sądu pierwszoinstancyjnego, dlaczego określone dowody dostarczają odmiennych wniosków, które z dowodów nie zasługują na wiarę, co sprawia, że wyłania się inny obraz stanu faktycznego sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2003r., IV CKN 1752/00, LEX nr 78279; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002r., IV CKN 859/00, LEX nr 53923; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2002r., I CKN 567/99, LEX nr 53925 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2001 r., II UKN 339/00, OSNP 2003/1/21). Sąd odwoławczy ma nadto nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz jego własnej samodzielnej oceny, przy uwzględnieniu zasad wynikających właśnie z przepisu art. 233 § 1 kpc niezależnie od tego czy ustaleń dokonuje po przeprowadzeniu nowych dowodów bądź ponowieniu dotychczasowych, czy też wskutek podzielenia ustaleń dokonanych przez sąd pierwszej instancji. Obowiązek ten jest tym bardziej oczywisty, gdy strona wnosząca apelację zarzuca sądowi I instancji naruszenie przepisów postępowania , które miało wpływ na wynik sprawy albo tak jak w niniejszym przypadku błąd w ustaleniach faktycznych a zatem brak wszechstronnego i bezstronnego rozpoznania zebranego w sprawie materiału dowodowego i uchybienie zasadom swobodnej oceny dowodów.

W pierwszej kolejności wymagają jednakże rozpoznania zarzuty odnoszące się do naruszenia przepisów procesowych bowiem rozpoznanie zarzutów odnoszących się do naruszenia przepisów prawa materialnego może być właściwie ocenione tylko i wyłącznie na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego .

Przechodząc do konkretnych zarzutów w powyższym zakresie kierowanych pod adresem zaskarżonego orzeczenia należy wskazać, że zgodnie z przepisem art. 233 § 1 kpc sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wyrażona w powołanym przepisie zasada swobodnej oceny dowodów w żadnym wypadku nie może oznaczać oceny dowolnej, naruszającej podstawowe zasady logiki i doświadczenia życiowego pomijającej dowody zgromadzone w danym postępowaniu, jednakże skuteczne podniesienie tego zarzutu wymaga wykazania, że określone fakty ustalone przez sąd nie wynikają z dowodów, na które sąd powołuje się bądź pozostają w sprzeczności z dowodami, które sąd w sposób sprzeczny z art. 233 § 1 kpc uznał za niewiarygodne, bądź że sąd oparł się na dowodach, które ocenił wadliwie za wiarygodne bądź przeprowadzonych w sposób nieprawidłowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 r., (...) 132/01, LEX nr 53144). Przyjmuje się zatem, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNP 2000/17/655). Kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodowej grupuje się zatem następująco: 1/ doświadczenie życiowe, 2/inne źródła wiedzy, 3/poprawność logiczna, 4/prawdopodobieństwo wersji. Na marginesie należy także wskazać, że zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym. Poprawność rozumowania sądu (sędziego) powinna być możliwa do skontrolowania (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 1967 r., I CR 58/67, (...) 1968, nr 1, s. 22). Ponadto zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 kpc nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego dokonanych na podstawie zgodnej z interesem skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99 LEX nr 53136). Stwierdzić także należy, że jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub w przypadku, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906). Same nawet bardzo poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykracza ona poza granice określone w art. 233 § 1 kpc nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (por. uchwała Sadu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r. III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124).

Przedmiotowa apelacja tak wymaganych zarzutów w ocenie Sądu Okręgowego nie przedstawiła i nie wykazuje, aby ocena dowodów w powyższym zakresie oraz oparte na niej wnioski Sądu I instancji były dotknięte powyższymi uchybieniami. Sąd Okręgowy po wnikliwej analizie postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd I instancji nie doszukał się w przedmiotowej sprawie uchybień ze strony tegoż Sądu w zakresie oceny materiału dowodowego, jak również w zakresie samego przeprowadzenia postępowania dowodowego. Ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Rejonowy wyprowadził wnioski poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Wszechstronnie i bezstronnie rozważył przy tym materiał dowodowy. Sąd Rejonowy w sprawie niniejszej dokonał także słusznych ustaleń faktycznych, które następnie właściwie ocenił pod kątem prawnym. Tym sposobem zaskarżone orzeczenie jest zgodne z prawem.

W tym miejscu należy również wskazać, że na stronach niniejszego postępowania będących profesjonalistami w obrocie gospodarczym - tak stronie powodowej jak i pozwanym - ciążył obowiązek terminowego zgłoszenia wszelkich wniosków dowodowych stanowiący wyraz dbałości o swoje interesy. Należy tu także wskazać, że obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki

prawne (art. 6 kc). Samo twierdzenie strony postępowania nie jest natomiast dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 kpc) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r. , I PKN 660/00 , Wokanda 2002/7-8/ 44). Sąd nie ma natomiast obowiązku działania w zastępstwie strony i dopuszczenia dowodu z urzędu nie wskazanego przez stronę , czy też przez jej pełnomocnika procesowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2000 r. , (...) 661/00 , LEX nr 52781 , postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2000 r. , II CKN 1322/00 , LEX nr 51967 , wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2000 r. , III CKN 567/98 , LEX nr 52772 , wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1998 r. , II UKN 182/98 , OSNP 1999/17/556 , wyrok z dnia 9 lipca 1998 r. , II CKN 657/97 , LEX nr 50630 , wyrok z dnia 25 czerwca 1998 r. , III CKN 384/98 , Biul.SN 1998/11/ 14 , wyrok z dnia 25 marca 1998 r. , CKN 656/ 97 , OSNC 1998/12/208). Regulacja ta dotyczy wszelkich okoliczności faktycznych, wyjąwszy te, które są powszechnie znane (art. 228 §1 k.p.c.), znane sądowi z urzędu (art. 228 §2 k.p.c.), przyznane przez stronę przeciwną w sposób wyraźny (art. 229 k.p.c.) lub dorozumiany (art. 230 k.p.c.), a także tych, które można wyprowadzić w drodze wniosku z innych, udowodnionych już faktów (art. 231 k.p.c.).

Sąd I instancji prawidłowo ocenił , że strony zawarły jedną umowę , której przedmiotem była naprawa koparki - przywrócenie jej jej właściwości – sprawności i funkcjonalności . Niezależnie jednakże od tego czy umowa taka przybiera postać jednej umowy czy kilku umów , które mają za przedmiot właśnie przywrócenie sprawności i funkcjonalności tej maszyny za każdym razem umowa czy umowy takie są umową rezultatu . Z materiału dowodowego zgromadzonego przed Sądem I instancji wynika bowiem jednoznacznie , że wolą strony powodowej było właśnie przywrócenie sprawności i funkcjonalności koparki i tego dotyczyło zlecenie . Z materiału tego nie wynika natomiast , jak chce tego skarżący by wolą powoda była naprawa tylko niektórych i to ściśle oznaczonych przez powoda elementów tej maszyny tj. by powód zlecał pozwanemu i to kilkakrotnie naprawę tylko poszczególnych jej elementów , w tym naprawy silnika . Przepisy regulujące umowę o dzieło przewidują nadto obowiązek współdziałania stron przy jej realizacji , a tym samym kontakty stron w tym zakresie nawet bardzo częste jak to przywołuje skarżący we wniesionej apelacji nie są w tym zakresie czymś nadzwyczajnym , co by podważało prawidłowość kwalifikacji prawnej przedmiotowej umowy przez Sąd I instancji . Ustawa nie wyznacza też stronie powodowej jako zamawiającemu również żadnego terminu ustawowego na złożenie oświadczenia od odstąpieniu od takiej umowy tak aby przedmiotowe oświadczenie woli złożone przez pozwanego ze względu na czas jego złożenia mogło być uznane za złożone dla pozoru jak chce tego skarżący . Na marginesie należy tylko wskazać , że zgodnie z ogólną regułą dowodową skarżący tej okoliczności nie wykazał w żaden sposób .

W tym miejscu należy także wskazać , że to pozwany jest profesjonalistą w zakresie naprawy maszyn , a nie powód . To zaś , że powód twierdził , że silnik w jakimś zakresie jest sprawny i nie powinien być naprawiany w tej części nie zwalniało pozwanego jako właśnie profesjonalisty od zbadania przyczyny wadliwego działania koparki skoro się podjął jej naprawy i skoro miał ją naprawić w zakresie usterki , jaka została zgłoszona pozwanemu . Jako profesjonalista winien dokonać zatem ustaleń czy usterka nie tkwi właśnie w silniku , którzy według zapewnień powoda miał być w jakimś zakresie sprawny (po dokonanej wcześniej naprawie). Nie ulega też wątpliwości , że strona pozwana nawet mając zlecenie powoda , aby nie naprawiać dolnej części silnika winien dokonać ustaleń w zakresie rzeczywistej przyczyny wadliwości pracy koparki , a w przypadku ustalenia , że przyczyna tej wadliwości tkwi w elemencie , który według powoda był sprawny jako profesjonalista nie powinna podejmować się przedmiotowej naprawy . To że powód prowadzi swoje przedsiębiorstwo przy użyciu i wykorzystaniu sprzętu mechanicznego w tym przedmiotowej koparki nie może być natomiast utożsamiane z tym , że zna on dokładnie jego budowę i funkcjonowanie , a tym samym , że w zakresie jego naprawy czy wadliwego działania jest takim samym profesjonalistą jak pozwany , który zajmuje się naprawą takiego sprzętu . Nie można zatem uznać za zasadny zarzut pozwanego , że Sąd I instancji w tym zakresie dopuścił się naruszenia art. 355 § 2 kc . Do tej kwestii Sąd I instancji zresztą odniósł się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia i ustalenia w tym zakresie Sąd Okręgowy w całości aprobuje i je akceptuje przyjmując za własne .

Strona pozwana jak wskazano to już powyżej zgodnie z ogólną regułą dowodową nie wykazała , że naprawa koparki miała się ograniczać tylko i wyłącznie do niektórych jej elementów – w tym elementów silnika wskazanych przez pozwanego . Wolą powoda było przywrócenie sprawności koparce jako takiej nawet gdy powód sugerował pozwanemu ,

że z naprawy ma być tylko wyłączony dół silnika , który był wcześniej naprawiany . Trudno jest też uznać ,że pozwany przyczynił się do braku osiągnięcia rezultatu w postaci naprawy koparki i przywrócenia jej funkcjonalności sytuacji gdy zapewniał powoda , że dół silnika jest sprawny z przyczyn wskazanych powyżej .

W ocenie Sądu Okręgowego skuteczność złożonego przez powoda oświadczenia o odstąpieniu od umowy nie może być również oceniana poprzez czynności podejmowane przez strony w toku postępowania , które miały zmierzać do ugodowego zakończenia przedmiotowego sporu. Działania podejmowane przez strony w toku przedmiotowego procesu miały na celu tylko i wyłącznie polubowne zakończenia sporu a tym samym zarzut ,że powód uniemożliwił regulację silnika są niezasadne dla oceny zasadności złożonego oświadczenia o dostąpieniu od umowy oraz jego skuteczności .

Wbrew nadto zarzutowi apelacji opinia biegłego znajdująca się w aktach niniejszego postępowania jednoznacznie wskazuje natomiast na skuteczny brak naprawy koparki przez pozwanego w zakresie jej niesprawności , a tym samym zarzut naruszenia art. 6 kc przez Sąd I instancji jest całkowicie chybiony . W świetle powyższego zatem zapłata za faktury wystawione przez pozwanego nie może świadczyć o tym ,że umowa została wykonana przez pozwanego prawidłowo .

W przedstawionym powyżej zakresie objętym tak osnową wniesionej apelacji jak i jej uzasadnieniem w ocenie Sądu Okręgowego rozumowanie Sądu I instancji jest logicznie poprawne . W konsekwencji Sąd Okręgowy w niniejszym składzie podziela w pełni ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy oraz argumenty i dowody przedstawione na ich poparcie. Sąd Okręgowy dzieląc je, przyjmuje za własne, co sprawia, iż nie zachodzi potrzeba ich powtarzania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97 – OSNAP 1998 nr 9, poz. 104 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 521/98 – OSNAP 2000, nr 4, poz. 143).

W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty apelacji są w tym zakresie zatem całkowicie bezpodstawne. Z ustaleń Sądu Okręgowego jednoznacznie wynika , że zarzuty i uzasadnienie apelacji zwłaszcza w zakresie szczegółowego uzasadnienia poszczególnych zarzutów w tym zakresie stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi poczynionymi przez Sąd I instancji ustaleniami i służy niewątpliwie wyłącznie narzuceniu własnego błędnego stanowiska co do zakresu obowiązków stron i ich odpowiedzialności za prawidłowe wykonanie przedmiotu umowy - oraz zmierza do uzyskania satysfakcjonującego stronę pozwaną rozstrzygnięcia.

W tym miejscu należy także wskazać ,że postanowienie Sądu I instancji w przedmiocie wynagrodzenia biegłego nie było podważane przez stronę pozwaną stosownym środkiem zaskarżenia i to postanowienie się uprawomocniło . Tym samym kwestionowanie dopiero w apelacji ,że pozwany został obciążony kosztami opinii biegłego (która była jego zdaniem nieprzydatna w niniejszym postępowaniu) przez Sąd I instancji nie jest zasadne na obecnym etapie postępowania . Przepis art. 380 kpc nie znajduje tu natomiast zastosowania nawet odpowiedniego . W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy zasadnie tymi kosztami obciążył pozwanego mając na względzie przepis art. 98 kpc i nie znajdując zasadności do zastosowania przepisu art. 101 kpc czy art. 102 kpc .

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu za II instancję uzasadnia treść art. 98 kpc, 99 kpc w zw. z art. 108 kpc . Strona pozwana przegrała bowiem postępowanie odwoławcze w całości i dlatego została obciążony kosztami tego postępowania. .